



MARIA MATUSZKIEWICZ
UNIwersytet Warszawski

FUNKCJA I STRUKTURA – DWIE KONCEPCJE JĘZYKA W FILOZOFII WILFRIDA SELLARSA

Wstęp

Wilfrid Sellars przedstawia dwie równoległe koncepcje języka, wyjaśniające własności semantyczne języka oraz relację języka i świata. Pierwszą z nich można określić jako koncepcję funkcjonalistyczną, gdyż wyjaśnia ona własności semantyczne języka w kategoriach funkcji jaką dane wyrażenie pełni we wspólnocie użytkowników języka. Sellars był jednym z twórców takiego podejścia. Drugą koncepcję można nazwać „obrazkową teorią języka”, jako że powstała ona pod wpływem koncepcji języka przedstawionej przez Wittgensteina w *Traktacie logiczno-filozoficznym*. Wyjaśnia ona relację języka i świata pozajęzykowego w kategoriach izomorfizmu między językiem a światem.

Sellars rozwijał te dwie koncepcje równoległe, nie dostrzegając między nimi sprzeczności czy wręcz uważając je za komplementarne. Pytanie, które się nasuwa, brzmi: czy rzeczywiście są one komplementarne, czy też prezentują trudne do pogodzenia, bo wyrastające z różnych tradycji spojrzenia na język?

W tytule tego eseju pojawiają się dwa pojęcia: struktury i funkcji, które dobrze, jak się zdaje, opisują napięcie obecne w całej filozofii Sellarsa, a szczególnie w jego rozważaniach na temat języka. Napięcie to związane jest z fundamentalnym dla Sellarsa pytaniem o relację dwóch porządków: porządku naturalnego (faktualnego) i porządku normatywnego. Jest ono wyraźnie widoczne w jego myśleniu o języku, dotyczy zarówno jednej jak i drugiej jego koncepcji języka. Z niemożnością pogodzenia tych dwóch porządków wiąże się dwoistość wszystkich pojęć istotnych dla Sellarsowskiej filozofii języka:

prawdziwości, reguły, obiektu naturalno-językowego. Z pytaniem o relację dwóch porządków wiąże się pytanie o możliwość naturalistycznego opisu świata i ludzkiego poznania. Jeśli to, co normatywne jest nieredukowalnym aspektem naszego poznania, a poznanie ma być elementem świata naturalnego, to czy możliwy jest całkowicie naturalistyczny opis świata? Pojęcia mentalistyczne, modalne, semantyczne oraz moralne sprawiają trudność naturalistycznej filozofii. Wszystkie te pojęcia Sellars próbuje wyeksplikować w kategoriach naturalnych, nie zakładając przy tym ich pełnej redukcji. Podejście Sellarsa do stanów umysłowych polega na redukowaniu ich do głośnego mówienia, a więc jawnych (publicznych) zachowań językowych. Problem z pojęciami modalnymi również sprowadza się, zdaniem Sellarsa, do kwestii poprawności rozumowań, a więc *de facto* do poprawności użycia wyrażen językowych (Sellars, 1957, 1964).

Próba naturalistycznego opisu tych trzech obszarów (tego, co umysłowe, praw i pojęć modalnych, norm moralnych) sprowadza się nieprzypadkowo do analizy języka. Nieprzypadkowo, ponieważ to język daje się opisać zarówno w terminach faktualnych, jak i normatywnych. W terminach faktualnych jako egzemplarze głośnych wypowiedzi; w terminach normatywnych jako system reguł. Semantyczne podejście do trzech wymienionych przeze mnie zagadnień (statusu tego, co mentalne, statusu praw i pojęć mentalnych i statusu norm moralnych) pozwala Sellarsowi pokazać, że to co nie poddaje się naturalizacji, sprowadza się do jednej własności, będącej też dystynktywną własnością języka: podlegania regułom. To w języku reguły są najlepiej widoczne (inną kwestią jest to, czy według Sellarsa reguły mają charakter językowy czy są czymś od języka niezależnym). Dwa wymienione w tytule pojęcia, struktury i funkcji, zdają się dobrze oddawać dwoistość jaka w filozofii Sellarsa określa język. O funkcjach pisze filozof bardzo dużo i poddaje to pojęcie analizie. Pojęcie struktury nie pojawia się może tak często, ale moim zdaniem odgrywa w tej filozofii ogromną rolę¹.

¹ Pojęcie struktury odgrywa ważną rolę już we wczesnych esejach Sellarsa: odnosi się zarówno do języka traktowanego jako idealna struktura (Sellars 1948b), jak i do poza-językowej przestrzeni możliwości zawierającej wszystkie kombinacje indywiduów i wyznaczającej wszystkie możliwe uniwersalia/ prawa (Sellars, 1948a) jak i w późniejszych esejach (Sellars, 1962a). Pojęcie struktury w tych różnych

Empiryzm a mit tego, co dane

Jak już wspomniałam, projekt filozoficzny Sellarsa ma charakter naturalistyczny. Sellars sam często posługuje się tym pojęciem. Wymaga ono krótkiego wyjaśnienia w kontekście jego ogólnych zapatrywań filozoficznych. Sellars wysoko cenił osiągnięcia nauki, uważał naukę za najbardziej zaawansowaną gałąź ludzkiego poznania. Twierdził – parafrazując Protagorasa - że „jeśli chodzi o opis i wyjaśnianie świata, to nauka jest miarą wszystkich rzeczy, tego, co jest, że jest, tego, czego nie ma, że go nie ma”² (Sellars, 1956). Nowożytna nauka jest zaś z gruntu nominalistyczna i fizykalistyczna. W naukowym obrazie świata mieszczą się jednostkowe obiekty materialne i zdarzenia (niezależnie od tego, czym one są) nie mieszczą się natomiast uniwersalia, byty mentalne i normy. Nauka mówi jak jest, a nie jak być powinno. Odrębną kwestią dla filozofii jest status twierdzeń matematyki i praw logiki – te uważano zazwyczaj jednak za poznawalne *a priori*, czyli za niezależne od tego jaki okaże się świat. Dla filozofii tradycyjnie problemem było pogodzenie z naukowym obrazem świata pojęcia umysłu (duszy), norm moralnych i pojęć modalnych (konieczności przyrodniczej). Jeśli chcemy mówić o tym, co jest w świecie, musimy ograniczyć się do mówienia o przedmiotach materialnych i zdarzeniach. Paradygmatycznym językiem opisującym świat w kategoriach naturalistycznych był dla Sellarsa język postulowany przez Russella i Whiteheada w *Principia Mathematica*. Istotną cechą tego języka jest to, że jest on językiem ekstensjonalnym. Światopogląd naturalistyczny, tak jak rozumiał go Sellars, głosi, że wszystkie zjawiska można opisać w języku ekstensjonalnym – najprawdopodobniej – tutaj Sellars wahał się – wzbogaconym o pojęcia modalne (mające charakter nieekstensjonalny) (Sellars 1962, 226-227)

Sellars dostrzegł jednak zasadniczą niespójność w koncepcji poznania pojęciowego oferowanej przez filozofię empirystyczną. Zdaniem Sellarsa filozofia empirystyczna nie dostarczała dobrego wyjaśnienia ludzkiego poznania i tego, co się z poznaniem wiąże:

obszarach (język, ontologia, epistemologia) wymagałoby szczegółowej analizy.

² Warto odnotować, że Sellars ma tutaj na myśli nie tyle współczesną naukę, ale idealną naukę, do której nasze poznanie dąży. W tym poglądzie Sellars jest bliski Charlesowi Sandersowi Peirce'owi.

posługiwania się pojęciami, języka, znaczenia, intencjonalności. Empiryzm popadał w „mit tego, co dane”. Głosił, że nasze poznanie opiera się na danych doświadczenia, które mają charakter niepojęciowy; pojęcia zaś tworzymy poprzez abstrakcję z doświadczenia.

Sellars uważał, że taka koncepcja poznania i posługiwania się pojęciami nie jest wiarygodna. Po pierwsze, żeby umieć użyć jednego pojęcia, musimy mieć cały arsenał pojęć. Sellars nazywa to „przestrzenią logiczną pojęcia”, którą musimy sobie przyswoić, żeby móc się tym pojęciem posługiwać (Sellars 1967a: 90). Po drugie, i to jest zasadnicza kwestia, stosowanie pojęć polega na kierowaniu się regułą, to zaś oznacza, że stosowanie przez nas pojęć musi być opisywalne w kategoriach racji i uzasadnień, a nie tylko przyczyn. Jak pisał Sellars nasze pojęcia i sądy musimy umieścić w „przestrzeni racji”. Wiarygodna teoria poznania pojęciowego nie może nie uwzględniać normatywnego charakteru naszych pojęć³.

O ile najczęściej w zachodniej tradycji filozoficznej problem relacji między porządkiem faktualnym, a normatywnym dotyczył wyłącznie wąsko rozumianej filozofii praktycznej, czyli głównie statusu pojęć i norm moralnych, dla Sellarsa problem ten przenika całą sferę poznania teoretycznego. Normy i reguły jako takie (a nie tylko wąsko rozumiane reguły moralne) są konstytutywne dla naszego poznania i naszej racjonalnej działalności. Sellars nie przyjmował jednak realistycznego, metafizycznego stanowiska w kwestii norm i reguł – nie uznawał ich za realne, niematerialne byty. Jedynymi bytami, które istnieją, są obiekty, o których mówi nauka, oraz w pewnym sensie przedmioty, o których mówi nasze codzienne poznanie⁴. Dlatego kwestia wiarygodnej

³ Problem ten, jako nękający całą nowożytną filozofię, streszcza John McDowell (1994): empirystyczna teoria poznania, która opisuje relację między poznaniem a światem w kategoriach przyczynowych popada w mit tego, co dane. Nie uwzględnia ona tego, że system pojęciowy stanowią reguły. Używanie pojęć polega na działaniu ze względu na regułę. Na przeciwnym biegunie jest koherentyzm głoszący, że nasze poznanie podlega jedynie kryterium spójności: jest poprawne, jeśli jest zgodne z regułami. Takie koherentystyczne stanowisko nie potrafi jednak wyjaśnić, w jaki sposób język odnosi się do świata.

⁴ Swoje poglądy na temat statusu obiektów codziennego doświadczenia, a więc należących do narzucającego się obrazu świata ('manifest image') w przeciwieństwie do obiektów nauki, które istnieją w podstawowym sensie Sellars wyklada w (Sellars: 1962c)

epistemologii oraz teorii poznania pojęciowego, która uwzględniałaby jego normatywny charakter, a zarazem dałaby się pogodzić z naturalistycznym obrazem świata była dla niego sprawą kluczową.

Sellars formułował problem w następujący sposób: „jakie muszą być własności systemu pojęciowego wytwarzającego wiedzę o świecie, którego system ten sam jest częścią?” (Sellars 1967b: 59). Pytanie to jest pytaniem o warunki możliwości. We wczesnym okresie Sellars uważał, że kwestię tę należy rozwiązać na gruncie pragmatyki. W Sellarsa „nowym ujęciu języka” epistemologia jest tożsama z „czystą pragmatyką” czyli „teorią języka jako będącego w świecie, w którym się go używa” (Sellars 1948b: 44).

Charakterystyczne dla sposobu uprawiania filozofii przez Sellarsa jest to, że w różnych momentach twórczości stawiał on ten sam problem w różnych kategoriach albo szukał dla problemu rozwiązania w różnych obszarach (na gruncie ontologii, filozofii umysłu, filozofii języka). Należałoby przyjrzeć się, na ile te różne opisy tego samego problemu wykluczają się, a na ile tworzą spójną całość. Wiąże się z tym jeszcze jedna cecha sposobu filozofowania Sellarsa: stawiając ten sam problem w różnych kategoriach tworzył on coś na kształt systemu, w którym bardzo różne kwestie: epistemologiczne, ontologiczne, natury pojęć mentalnych, kategorii semantycznych, statusu pojęć abstrakcyjnych etc. wzajemnie się przenikały. Dlatego też omawiając poglądy Sellarsa dotyczące języka, muszę wspomnieć o jego poglądach na to, czym jest to, co umysłowe.

Dwie koncepcje języka

We wstępie wspomniałam, że Sellars przedstawia dwie równoległe koncepcje języka. Pierwsza z nich wyjaśnia znaczenie wyrażeń w kategoriach funkcji jaką pełnią one w zachowaniu wspólnoty użytkowników języka. Druga wyjaśnia znaczenie w kategorii izomorfizmu struktury języka i struktury świata – język jest „logicznym obrazem świata”.

Pierwsza z tych koncepcji ma odpowiadać na pytania dotyczące własności semantycznych języka. Brzmiały one następująco: (1) Jak to się

dzieje, że wyrażenia językowe są o czymś, tzn. jak to się dzieje, że mają własność bycia intencjonalnym? (2) Czy można to wyjaśnić w sposób naturalistyczny? Czy wyjaśniając intencjonalność języka, musimy przyjmować istnienie bytów, które nie mieszczą się w naturalistycznym obrazie świata? (3) Jaki jest status pojęć, które są nieodzowne do opisu funkcjonowania języka, a których nie można zdefiniować w terminach naturalnych? Do czego odnoszą się twierdzenia mówiące o znaczeniu, prawdziwości (i inne twierdzenia, w których występują predykaty semantyczne)?

Druga z tych koncepcji opiera się na założeniu, że język odwzorowuje świat i ma odpowiadać na pytania: (1) Między czym a czym zachodzi relacja obrazowania? (2) Dzięki jakim własnościom obu członów tej relacji jest ona możliwa? (2) Czy wszystkie wyrażenia, które coś znaczą, obrazują świat pozajęzykowy? (3) Czy relację odwzorowania można opisać w kategoriach naturalistycznych?

Omówię najpierw pierwszą z tych koncepcji języka. Sellars wykładając ją poddaje krytyce pewien zestaw poglądów dotyczących zarówno języka, jak i umysłu – dlatego zacznę od poglądów Sellarsa na temat statusu tego, co mentalne.

Semantyczne rozwiązanie problemu umysł-ciało⁵.

Funkcjonalistyczna koncepcja języka.

Główna teza Sellarsa jest taka: fakt, że wyrażenia językowe *znaczą* należy wyjaśniać biorąc za model wypowiedzenia-na-głos wyrażen językowych. Żeby wyjaśnić znaczenie nie potrzebujemy odwoływać się ani do bytów mentalnych, ani do intencji osób mówiących. W ten sposób Sellars odwraca tradycyjny pogląd na znaczenie, w którym to znaczenie wypowiedzianych na głos wyrażen językowych tłumaczy się przez odwołanie do myśli i intencji. Sellars jest więc przeciwnikiem myślenia o języku w kategoriach komunikacji⁶ (Sellars: 1974). Takie myślenie zasada się na traktowaniu wypowiedzi językowych jako działań. Wyrażenia językowe znaczą, ponieważ używamy ich po to, żeby wyrazić myśli. Myśli zaś znaczą ponieważ wyrażają sensy (intensje), co z kolei

⁵ Zapożyczam tytuł od (Sellars, 1953)

⁶ Kwestie te Sellars omawia szczegółowo w (Sellars, 1969).

polega na tym, że umysł pozostaje w relacji z niematerialnymi bytami abstrakcyjnymi. Ilustracją tego poglądu (to przerysowane przez Sellarsa rozumowanie ma uwypuklać ogólne konsekwencje takiego poglądu) jest następujące rozumowanie:

Wypowiedź Jana: „Dziś pada deszcz” znaczy to, że dziś pada deszcz, ponieważ Jan używa tego wyrażenia, żeby wyrazić myśl, że *pada deszcz*.

Jan zaś myśli, że pada deszcz, ponieważ Jan jest w stanie mentalnym takim, że umysł Jana jest w relacji do sensu (intensji) *to, że pada deszcz*.

Pogląd taki prowadzi zdaniem Sellarsa do przyjęcia, że myślenie o polega na ujmowaniu przez umysł niematerialnych, abstrakcyjnych bytów, a w konsekwencji do dualizmu umysł – ciało. Znaczenie traktuje się jako treść pojęciową intencji i przekonań. Te zaś są pewnymi stanami psychologicznymi. Język rozważa się natomiast w kategoriach relacji między stanami psychologicznymi a bytami pozajęzykowymi (intensjami). Takie poglądy są obce nominalistycznym i naturalistycznym poglądom Sellarsa.

Przyjmuje on odwrotny kierunek wyjaśniania. To intencjonalność stanów mentalnych należy wyjaśniać w kategoriach semantycznych. Sellars uważa, że twierdzenia mentalistyczne są redukowalne logicznie i przyczynowo do twierdzeń semantyczno-behawioralnych. Twierdzenia semantyczno-behawioralne nie poddają się natomiast całkowicie naturalistycznej redukcji. Zdaniem Sellarsa nie są one logicznie redukowalne do twierdzeń faktualnych, są natomiast przyczynowo redukowalne do twierdzeń nie-semantycznych⁷.

⁷ Sellars (1953) Sellars odróżnia od redukcji logicznej – zakładającej tożsamość logiczną dwóch wyrażen – redukcję przyczynową, która zakłada, że wyrażenia, które podlegają redukcji, nie występują w wyjaśnieniach przyczynowych zjawisk (mogą występować jedynie w członie podrzędnym zdania złożonego będącego wyjaśnieniem). Sellars podaje analogię z językiem normatywnym, który – podobnie jak język intencjonalny – jest jego zdaniem przyczynowo, ale nie logicznie, redukowalny do języka faktualnego. Zdanie: „Jan powinien spłacić dług” nie jest co prawda tożsame logicznie ze zdaniem w języku faktualnym, jednakże jest przyczynowo redukowalne, tzn. samo to zdanie nie może wyjaśnić faktu, że Jan spłaca dług. Wyjaśnieniem może być zdanie: „Jan sądzi, że powinien spłacić dług”. (1953: 222). Sellars twierdzi, że zdania semantyczne nie są logicznie redukowalne do zdań

Jeśli chodzi o pierwszą z tych redukcji, tj. redukcję pojęć mentalistycznych do pojęć semantyczno-behawioralnych, to jest ona możliwa, ponieważ tym, co jest najważniejszą własnością tych stanów – intencjonalnością – odznaczają się także jawne wypowiedzenia językowe. Jawne wypowiedzenia językowe mogą być modelem dla wyjaśnienia aktów mentalnych: myśli „są o czymś” (o pewnych przedmiotach) tak jak jawne wypowiedzi „są o...”, ponieważ „znaczą to-a-to”. Pozwala to utożsamić myśli z jawnymi wypowiedziami językowymi wedle schematu:

Jan myśli o tym, że pada deszcz = Jan wypowiada „pada deszcz”,
które znaczy pada deszcz

Wyrażenie po prawej stronie tej równoważności nie jest, co istotne, w języku faktualnym (którego modelem jest język *Principia Mathematica*), ponieważ jego istotnym elementem jest wyrażenie semantyczne „znaczy”.

Oznacza to, że wyrażenie „pada deszcz” po prawej stronie tej równoważności nie jest traktowane jako sekwencja dźwięków (a więc jako obiekt naturalny), ale jako wyrażenie znaczące to-a-to (a więc jako „obekt naturalno-językowy”⁸). Gdyby było inaczej, między lewą a prawą stroną nie można by postawić znaku równoważności. Sellars przyjmuje zatem, w ramach tej redukcji, równoważność logiczną twierdzeń mówiących o aktach mentalnych z twierdzeniami mówiącymi o jawnych wypowiedziach językowych jako znaczących.

Druga redukcja polega na wyjaśnieniu wyrażenia semantycznego w kategoriach behawioralnych wedle schematu:

faktualnych, natomiast są przyczynowo redukowalne do zdań faktualnych, dotyczących zachowań. (1953: 251) Ale także, w pewnym sensie – dodaje Sellars - zdania semantyczne są przyczynowo redukowalne do zdań intencjonalnych. „Jest pewien sens w którym *bycie o* wchodzi do porządku przyczynowego tylko przez fakty typu Jan myśli, że x jest o y” (1953: 254) Pomimo, że w porządku wyjaśnienia, zachowania językowe są modelem dla myślenia, w porządku ontologicznym myślenie jest pierwotne.

⁸ Termin “obektu naturalno-językowego” jest późniejszy niż esej (Sellars, 1953), którego argumentację tutaj przytaczam. Termin ten pojawia się m.in. (Sellars, 1962b).

„It rains” wypowiedziane przez Johna znaczy *pada deszcz* ≡ okoliczności („It rains”, John)

gdzie po prawej stronie równoważności określa się jaką funkcję pełni to wyrażenie we wspólnocie językowej Johna: tzn. w jakich okolicznościach Jan wypowiada sekwencję dźwięków „It rains”. Wyrażenie po prawej stronie mówi, że John ma dyspozycje do zachowania werbalnego – wypowiedziania sekwencji dźwięków „it rains” – w określonych okolicznościach. Równoważność ta jest poprawna, o ile zachowana jest zasada pragmatycznej spójności. Zasada ta mówi, że wyrażenie po lewej stronie („*pada deszcz*”) jest *manifestacją* tego rodzaju okoliczności, które *wymienione* są po prawej stronie znaku równości⁹.

Równoważność powyższa pokazuje, że wyrażenie „it rains” pełni taką samą funkcję w zachowaniu wspólnoty użytkowników języka, do której należy John, jaką w naszej wspólnocie użytkowników języka pełni wyrażenie „pada deszcz”. Co istotne, równoważność ta nie tylko *mówi*, że dwa wyrażenia pełnią tę samą funkcję, ale *pokazuje* jaką funkcję pełnią (w późniejszych esejach Sellars wprowadza specjalny cudzysłów – cudzysłów kropkowy, wskazujący że wyrażenie *ilustruje* funkcję). Dlatego wyrażenie *pada deszcz* po lewej stronie nie jest zapisane w cudzysłowie – zaznacza się w ten sposób, że wyrażenie to jest *użyte*, a nie tylko *wymienione* (jak „it rains”). Rozróżnienie *użyte* / *wymienione* odpowiada rozróżnieniu na dwa poziomy języka: język przedmiotowy i semantyczny meta-język¹⁰. Posługując się parą wyrażen zaczerpniętych z *Traktatu logiczno-filozoficznego* Wittgensteina, Sellars twierdzi, że w języku przedmiotowym *pokazuje* się to, o czym *mówi się* w semantycznym meta-języku.

Sellars stawiał dwa pytania: czy pojęcia mentalistyczne są czy nie są redukowalne do pojęć faktualnych (a więc wypowiedzianych w języku *Principia Mathematica*)? I czy możemy twierdzić, że nie są one

⁹ Sellars (1953: 238)

¹⁰ Sellars twierdzi (Sellars: 1953) , że wyrażenie występujące po „znaczy ...” jest *użyte* (i należy do języka przedmiotowego), dopiero później Sellars wprowadza cudzysłów kropkowy, który wskazuje na szczególną funkcję jaką pełni to wyrażenie: nie jest ono ani wymieniane, ani użyte.

logicznie redukowalne, nie popadając przy tym w tradycyjny dualizm umysł – ciało? Na to drugie pytanie Sellars udziela odpowiedzi twierdzącej. Okazuje się jednak, że o ile twierdzenia mentalistyczne możemy zastąpić twierdzeniami o jawnych wypowiedziach językowych, to tym, co nie poddaje się redukcji jest semantyczny składnik tych wypowiedzi. Tego, co mówi się za pomocą pojęć semantycznych – jak stwierdza sam Sellars – nie można powiedzieć w języku faktualnym (dla którego modelem jest język *Principia Mathematica*). Można co prawda zastąpić twierdzenia semantyczne opisami regularności pewnych zachowań werbalnych: wypowiedzania sekwencji dźwięków w odpowiednich okolicznościach. Taki opis nie *przekazuje* jednak tego samego, co zdania w semantycznym meta-języku.

Tę trudność zauważa sam Sellars. Pomija natomiast drugą trudność – to, że opis w kategoriach funkcjonalnych nie jest opisem faktualnym. Powiedzieć, że wyrażenie pełni taką-a-taką funkcję to opisać je w kategoriach normatywnych: wskazać na warunki poprawności lub niepoprawności użycia tego twierdzenia.

Pojęcie znaczenia i inne pojęcia semantyczne

Czym są zatem twierdzenia o znaczeniu i czym są składowe tych twierdzeń? Zdaniem Sellarsa twierdzenia mówiące o znaczeniu i składowe tych twierdzeń nie należą do języka przedmiotowego i nie mówią nic o obiektach w świecie (w potocznym sensie). Mówią one o wyrażeniach-egzemplarzach naszego języka (traktowanych jako obiekty w świecie), klasyfikując je ze względu na funkcję jaką pełnią w naszym języku bazowym. Sellars traktuje wyrażenia występujące w miejscu trzech kropek w twierdzeniach „... znaczy ...” (i w zdaniach stwierdzających inne relacje semantyczne) jako dystrybutywne terminy jednostkowe, czyli terminy jednostkowe odnoszące się do każdego indywiduum należącego do danej klasy¹¹. Tak samo Sellars traktuje wyrażenia oznaczające własności, relacje i pojęcia abstrakcyjne. Koncepcja ta pozwala mu na gruncie nominalizmu wyjaśnić czym są znaczenia tych terminów. Ilekroć używamy terminów abstrakcyjnych – kiedy na przykład mówimy o własnościach, relacjach, stanach rzeczy itp., i kiedy posługujemy się terminami semantycznymi (takimi jak:

znaczenie, egzemplifikowanie, prawdziwość, denotowanie etc.) nasze wypowiedzi nie należą do języka przedmiotowego. Nasz język nie jest przejrzysty i dlatego mylimy te dwa odrębne poziomy języka. Twierdzenia tego rodzaju nie są wcale bezsensowne. Nie są one jednak twierdzeniami o pewnych abstrakcyjnych bytach, a są nieprzejrzystymi twierdzeniami na temat wyrażen języka. Mówią one o egzemplarzach wyrażen zaklasyfikowanych ze względu na funkcję jaką pełnią we wspólnocie użytkowników danego języka.

Sellars w podobny sposób wyjaśnia takie wyrażenia:

„Red” znaczy czerwony. [means]

„Triangularity” oznacza trójkątność. [stands for lub denotes]¹².

Wszystkie te twierdzenia należą do meta-języka, a nie do języka przedmiotowego. Wyrażenia występujące na miejscu podmiotu i orzecznika w tego typu kontekstach to dystrybucyjne terminy jednostkowe¹³. Dystrybucyjny termin jednostkowy to termin, za pomocą którego możemy się odnieść do każdego indywiduum należącego do danej klasy. Przykładem dystrybucyjnego terminu jednostkowego jest „goniec” w zdaniu: „Goniec porusza się po przekątnych” [*The bishop moves along diagonals*]. Zdanie to jest oczywiście, w przeciwieństwie do powyższych zdań, zdaniem języka przedmiotowego. Dystrybucyjne terminy jednostkowe w powyższych przykładach oznaczają natomiast klasę obiektów szczególnego rodzaju: nie obiektów naturalnych, ale obiektów naturalno-językowych – wyrażen-egzemplarzy.

Sellars wprowadza specjalne narzędzie – cudzysłów kropkowy, który wskazuje, że wyrażenie w cudzysłowie pełni szczególną rolę – *ilustruje* funkcję, jaką to wyrażenie pełni w języku bazowym. Ma więc ono podwójny status: jest zarazem wyrażeniem meta-języka, w którym mówimy o egzemplarzach tego wyrażenia w języku polskim (egzemplarzach zaklasyfikowanych ze względu na funkcję) i zarazem ilustruje funkcję jaką to wyrażenie pełni – tzn. musimy wiedzieć jaką

¹² Sellars (1968: 110)

¹³ Sellars (1968: 94-106)

funkcję pełni ono w języku przedmiotowym¹⁴.

'Red' (w Ang) znaczy ·czerwony·

Biorąc pod uwagę fakt, że oba wyrażenia (podmiot i orzecznik) są dystrybutywnymi terminami jednostkowymi, można je zastąpić zdaniami o klasach przedmiotów:

'Red'y (w Ang) znaczą ·czerwony·e

Wyrażenia-egzemplarze należące do jednej klasy pełnią tę samą funkcję co wyrażenia-egzemplarze drugiej klasy - w naszym języku bazowym. Predykat „znaczy” należy zaś traktować jako szczególną postać spójki „jest”¹⁵. Zatem:

'Red'y (w Ang) są ·czerwony·e¹⁶

Twierdzenie to klasyfikuje wyrażenia-egzemplarze w języku angielskim ze względu na funkcję jaką w naszym języku bazowym pełnią wyrażenia-egzemplarze 'czerwony'. Zgodnie z analizą Sellarsa nie mówi ono o relacji bytów językowych i bytów niejęzykowych, ani nie każe nam przyjmować istnienia własności takich jak „czerwień” (Sellars, 1979: 80-81).

Warto jeszcze zaznaczyć, że Sellars podobnie traktuje wyrażenie „znaczyć” [mean], jak i „oznaczać” [stand for] oraz „denotować” [denote] (Sellars, 1968: 77-86), których funkcje, zgodnie z wywodzącą się od Fregego tradycją filozoficzną traktowane są zwykle jako odrębne. Oznaczanie zgodnie z tą tradycyjną koncepcją ma charakter ekstensjonalny i mówi o relacji język – świat. Sellars uważa, że pojęcie oznaczania można potraktować jako szczególny przypadek intensji

¹⁴ Sellars zwraca uwagę, że kiedy mówimy: „'und' w języku niemieckim znaczy 'i'”, mówimy więcej niż to, że wyrażenia te są równoważne - podajemy znaczenie tych wyrażen. „Powiedzieć, co znaczy jakieś wyrażenie, to zaklasyfikować je funkcjonalnie za pomocą dystrybutywnego wyrażenia ilustrującego”. (Sellars, 1979: 77-78)

¹⁵ Sellars (1979: 79)

¹⁶ Sellars (1968: 81-82)

(znaczenia)¹⁷ (Sellars, 1968: 83-86). Wyrażenia występujące w twierdzeniach semantycznych (czy to mówiących o znaczeniu, czy też o odniesieniu słów) nigdy zdaniem Sellarsa nie odnoszą się do obiektów poza-językowych – przynajmniej w sensie, w jakim zazwyczaj rozumiemy tę relację.

Twierdzenia semantyczne nie odnoszą się do relacji między obiektami językowymi (sensami) a obiektami nie-językowymi. Sellars chce, żeby wszystkie tego typu twierdzenia traktować jako wypowiedzi o egzemplarzach wyrażen językowych. Czy w ten sposób udaje mu się znaturalizować pojęcia semantyczne? Sellars chce traktować wyrażenia językowe jako egzemplarze-objekty należące do porządku naturalnego (czyli należące do przestrzenno-czasowego świata) – jako sekwencję dźwięków albo zapis. Kłopot polega na tym, że te objekty-egzemplarze są tym, czym są nie ze względu na swoje fizyczne własności, ale ze względu na *funkcję jaką pełnią we wspólnocie użytkowników języka*. Opis w kategoriach funkcji nie jest zaś opisem naturalistycznym w sensie, o który chodziło Sellarsowi. Powiedzieć bowiem, że wyrażenie „trójkątny” pełni określoną funkcję we wspólnocie użytkowników języka polskiego, to powiedzieć, że pełni ją ze względu na jakąś regułę – zgodnie z tą regułą każde wypowiedzenie tego wyrażenia możemy uznać za poprawne lub niepoprawne.

¹⁷ Pisząc, że denotację można potraktować jako szczególny przypadek intensji, Sellars ma na myśli to, że różnica między zdaniami: „'...' (w L) znaczy --- ” i „'...' (w L) denotuje ---” nie polega na różnicy w tym, co występuje w miejscu ---, (w obu zdaniach występują tam intensje), ale na tym, że zdanie o denotowaniu wymaga bardziej skomplikowanej eksplikacji. Sellars pokazuje to na przykładach:

(i) „Rational animal” (w E) znaczy zwierzę rozumne.

(ii) „Rational animal” (w E) denotuje człowieka.

Analiza pierwszego zdania będzie wyglądała następująco:

(i) Dla pewnego S (sens), ‘rational animal’-sy (w E) są S’ami”.

Należy pamiętać, że wyrażenie w cudzysłowie to egzemplarze wyrażen, a S to wyrażenie w cudzysłowie kropkowym, czyli wyrażenie metajęzykowe odnoszące się do wyrażen naszego języka i ilustrujące funkcję jaką one pełnią w naszym języku (-zwierzę rozumne-).

Analiza drugiego zdania będzie wymagała wprowadzenia pojęcia „materialnej równoważności”.

(ii) ” Dla pewnego S, ‘rational animal’- sy (w E) są S’ami, S jest materialnie równoważny ·człowiek·” (84-86)

Sellars zdaje sobie z tej trudności sprawę. Nazywa wyrażenia językowe „obiettami naturalno-językowymi” (Sellars, 1962b: 212). Próbuje też w naturalistyczny sposób potraktować funkcje. Funkcja, jaką pełni dane wyrażenie, polega na tym, że wyrażenie to występuje w określonych konfiguracjach, których elementami są wypowiedzi językowe, stany rzeczy (poza-językowe) oraz działania poza-językowe. Sellars wskazuje na trzy rodzaje tych regularności: regularności świat – język (stan rzeczy – towarzyszące mu zachowanie językowe), regularności między-językowe (wypowiedź językowa – wypowiedź językowa) oraz regularności język – świat (zachowanie językowe – zachowanie niejzykowe)¹⁸. Powiedzieć, że pewne wyrażenie pełni określoną funkcję to wymienić wszystkie te poprawne konfiguracje, w których ono występuje. Sellars wskazuje na analogię między językiem a grą: przedstawić reguły gry to wymienić wszystkie poprawne konfiguracje ruchów¹⁹. „Przyjęcie norm – pisze Sellars – odzwierciedla

¹⁸ Szczegółowe omówienie tych regularności w (Sellars: 1953).

¹⁹ Sellars pisze (1968: 107):

„[...] Tak jak wszystkie twierdzenia zaczynające się od
Pionek...

można by w zasadzie wyeliminować na rzecz zdań zaczynających się od:
Pionki...

Tak te z kolei można by wyeliminować na rzecz twierdzeń wymieniających dozwolone konfiguracje i sekwencje konfiguracji obiektów spełniających pewne ogólne warunki odróżnialności i możliwości łączenia – twierdzeń, które definiują podlegającą regułom działalność, zwaną grą.

Tak samo wszystkie zdania zaczynające się od wyrażen takich jak:

trójkątność
to, że Sokrates jest mądry
etc.

Można w zasadzie wyeliminować na rzecz twierdzeń zaczynających się od:

·trójkątny·e
·Sokrates jest mądry·e
etc.

A te z kolei można wyeliminować na rzecz systemu twierdzeń o dozwolonych konfiguracjach zapisów i wypowiedzi z innymi zapisami i wypowiedziami, z obiektami i zdarzeniami i z nie-językowym zachowaniem – twierdzeń, które definiują podlegające regułom zachowanie, które przez analogię możemy nazwać grą językową”.

Sellars twierdzi, że możemy opisać funkcję jaką pełni dana figura w grze wymieniając wszystkie możliwe dozwolone sekwencje konfiguracji w jakich występuje ta figura wraz z innymi figurami. Podobnie moglibyśmy podać funkcję jaką

się w regularnościach działania. (...) Nie twierdzę, że kierować się regułą to to samo, co wykazać się regularnością działania, które jest z tą regułą zgodne. Myślę, że taka idea jest radykalnie błędna. Chcę tylko powiedzieć, że przyjęcie reguły lub normy, niezależnie od tego, co więcej się na to składa, odzwierciedla się w regularności działania. Należy podkreślić, że taka regularność, choć nie reguła, której jest manifestacją, jest opisywalna w terminach faktualnych” (Sellars, 1962b: 216).

W ramach pierwszej koncepcji języka Sellars wyjaśnia podstawowe pojęcia semantyczne. Pokazuje, że pojęcia semantyczne nie mają charakteru relacyjnego tzn. nie nazywają relacji między językiem a światem. Intencjonalność języka – to, że jest o czymś lub że znaczy – można wyjaśnić nie postulując żadnej relacji między bytami językowymi a obiektami. Koncepcja ta daje się też pogodzić z nominalistyczną i naturalistyczną ontologią: nie wymaga, żebyśmy rozstrzygali cokolwiek w kwestiach tego, co istnieje; nie wymaga w szczególności, żebyśmy przyjmowali istnienie bytów abstrakcyjnych, własności, relacji, sensów. Jedyne co musimy przyjąć to istnienie indywidualów rzeczy i osób oraz wypowiedzi rozumianych jako egzemplarze: sekwencje dźwięków oraz zapisów. Koncepcja odpowiada stanowisku Sellarsa – behawioryzmowi metodologicznemu²⁰ – w kwestii stanów mentalnych. Pozwala wyjaśnić intencjonalny charakter stanów mentalnych biorąc za model jawne wypowiedzi językowe, a więc nie odwołuje się do intencji i innych pojęć mentalistycznych. Koncepcja ta nie pozwala na pełną naturalizację pojęć semantycznych z powodów, o których pisałam: opis w kategoriach funkcjonalnych

pełni dane wyrażenie, podając wszystkie możliwe konfiguracje w jakich występuje ono – konfiguracje na które składają się wypowiedzenia innych wyrażeń, zachowania nie-werbalne oraz okoliczności poza-językowe.

²⁰ Behawioryzm metodologiczny nie przesądza nic w kwestii statusu ontologicznego umysłów, stanów i własności mentalnych, nie przesądza więc, czy umysły są logicznie redukowalne do pojęć naturalistycznych np. pojęć psychologii behawioralnej. Głosi natomiast, że twierdzenia o umysłach, stanach i własnościach umysłowych muszą być tak powiązane z twierdzeniami o zachowaniu, że z twierdzeń o zachowaniu można wnioskować o stanach umysłu i odwrotnie. (Sellars, 1953: 230-233)

zakłada reguły i normy, te zaś należą do porządku normatywnego.

Koncepcja ta nie wyjaśnia natomiast tego, co wydaje się problemem każdej wiarygodnej teorii języka – nie wyjaśnia relacji między językiem a światem. To, że pewne wyrażenie odgrywa w pewnym języku rolę jaką inne wyrażenie odgrywa w naszym języku bazowym, nie przesądza tego, czy nasz język w sposób adekwatny opisuje świat poza-językowy. Pojęcie prawdziwości u Sellarsa również nie odnosi się do relacji język - świat, ponieważ jak wszystkie pojęcia semantyczne odnosi się ono do operacji językowych, o których mówi, czy są dozwolone, czy nie są dozwolone (Sellars, 1979: 86-89). To, czy pewne działanie językowe jest dozwolone, czy nie, określają reguły językowe. Koncepcja ta przedstawia język jako system reguł (manifestujących się w regularnościach trojkiego typu) przejawiających się w praktyce wspólnoty. Praktyka ta mogłaby być jednak arbitralna, nie odzwierciedlająca tego, jaki jest świat²¹. Sama praktyka ma oczywiście charakter pozajęzykowy – w tym sensie język jest elementem świata pozajęzykowego. Nie możemy natomiast na gruncie tej pierwszej koncepcji powiedzieć, czy sama ta praktyka jest w jakimkolwiek związku z rzeczywistością poza-językową w sensie, o jakim myślimy, gdy pytamy o relację świata i języka.

Druga koncepcja języka – izomorfizm języka i świata

Sellars jest świadom problemów, jakie wiążą się z pierwszą koncepcją języka i przedstawia drugą, która ma wyjaśnić relację między językiem a światem. Sellars przejmuje – z pewną poprawką – koncepcję języka wyłożoną przez Wittgensteina w *Traktacie logiczno-filozoficznym*. Zgodnie z koncepcją z *Traktatu...* zdania są logicznymi obrazami faktów. Fakty zaś to istnienie stanów rzeczy, stany rzeczy z kolei to konfiguracje obiektów. Obrazy – jak pisze Wittgenstein – też są faktami. Relacja obrazowania jest więc relacją między faktami językowymi a faktami nie-językowymi.

Zgodnie z nominalistycznym stanowiskiem Sellarsa relacje zachodzą wyłącznie w porządku naturalnym: a więc między elementami przestrzenno-czasowego świata. Relację obrazowania, jaka zachodzi między językiem i światem należy zatem także traktować jako

relację między obiektami naturalnymi dwojakiego rodzaju: między obiektami naturalno-językowymi i obiektami naturalnymi²² (1962b: 213).

Podobnie jak Wittgenstein w *Traktacie...* Sellars uważa, że język naturalny jest nieprzejrzysty: jego powierzchowna struktura gramatyczna nie odzwierciedla tego, co obrazuje. Co więcej, tylko pewien fragment naszego języka obrazuje świat poza-językowy. Taką funkcję pełnią tylko zdania atomowe naszego języka – jednak nawet one nie są przejrzyste. Z tego, że zdania atomowe mają strukturę podmiotowo-orzecznikową błędnie wnioskujemy, że zdania mówią o relacjach między pewnymi bytami, np. między rzeczami a własnościami. Sellars podziela pogląd Wittgensteina, że predykaty odgrywają rolę drugorzędną i są zbędne. Zdania atomowe idealnego języka mogłyby występować jedynie nazwy, a rolę predykatów odgrywałyby odpowiednie modyfikacje zapisu nazw. Jedynymi niezbędnymi wyrażeniami naszego języka są wyrażenia odnoszące się, czyli nazwy obiektów. Funkcję jaką pełnią predykaty jednoargumentowe można by oddać stosując odpowiednią modyfikację zapisu nazwy; funkcję jaką pełnią predykaty dwuargumentowe można by oddać zapisując nazwy w odpowiedniej przestrzennej relacji (Sellars: 1962d). Takie ujęcie jest też zgodne z nominalistycznym stanowiskiem Sellarsa w kwestiach ontologicznych.

Jednak to, czy język ma przejrzystą strukturę czy nie, nie jest warunkiem obrazowania – język potoczny nie spełnia tych wymogów, a w pełni sprawdza się w swojej roli. W jaki sposób zatem obrazowanie jest możliwe? Między jednymi a drugimi obiektami musi zachodzić coś więcej niż strukturalne podobieństwo. Podobieństwa tego nie należy rozumieć tak, że np. pewna przestrzenna konfiguracja nazw jest obrazem pewnej przestrzennej konfiguracji obiektów. Po to, żeby

²² Sellars sprzeciwia się sformułowaniu Wittgensteina „Fakt obrazuje fakt” i proponuje zastąpić je sformułowaniem mówiącym, że pewne złożone obiekty naturalno-językowe obrazują pewne złożone obiekty naturalne za sprawą pewnych faktów dotyczących jednych i drugich obiektów. Sellars uważa utożsamianie złożonych obiektów z faktami za pomyłkę kategoryalną. Ponieważ twierdzi, że relacja obrazowania może zachodzić tylko między przedmiotami, fakty zaś nie są żadnymi przedmiotami, dlatego też twierdzi, że fakty nie mogą obrazować. (Sellars 1962b: 213-215).

zachodziła relacja obrazowania obraz musi być obrazem logicznym, a nie tylko obrazem przestrzennym czy obrazem jakiegokolwiek innego rodzaju. Obraz zaś dlatego jest obrazem logicznym, że podlega operacjom prawdziwościowym, takim jak: negacja, koniunkcja, alternatywa, kwantyfikacja (Sellars 1962b: 214). Innymi słowy: język, aby mógł obrazować musi być pewną strukturą formalną, czyli taką, którą konstytuują pewne reguły. Zdania mogą być obrazami konfiguracji obiektów, ponieważ jako elementy systemu podlegają pewnym regułom. Reguły te określają relacje między zdaniami: które zdania można ze sobą łączyć, które się wykluczają etc.

Język obrazuje świat za sprawą pewnych faktów dotyczących obiektów naturalno-językowych, którym odpowiadają fakty dotyczące obiektów naturalnych. Obiekty naturalno-językowe obrazują obiekty naturalne, nie dzięki odpowiedniości 1:1, zachodzącej bezpośrednio między obiektami jednej struktury (język) i obiektami drugiej struktury (świat), ale dlatego, że relacje jakie zachodzą między obiektami w obrębie jednej struktury (język) są izomorficzne względem relacji jakie zachodzą w obrębie drugiej struktury (świat). Czym według Sellarsa różnią się te dwie struktury i czy można je opisać w takich samych kategoriach?

Obiekty należące zarówno do jednej (świat), jak i do drugiej struktury (język) mają charakter przestrzenno-czasowy. Jakiego rodzaju obiekty należą do tej pierwszej struktury – świata (czy będą to tylko indywidua, czy także uniwersalia) i jakiego rodzaju relacje zachodzą między nimi jest kwestią ontologii. To odrębne zagadnienie, które pominię. Jeśli chodzi o drugą strukturę – o język: składają się na nią wyłącznie obiekty naturalno-językowe przez co Sellars rozumie wypowiedzenia dźwięków lub inskrypcje. Relacje między obiektami naturalno-językowymi polegają na tym, że obiekty te występują w pewnych regularnościach. Obrazowanie jest możliwe dlatego, że te regularności (między zdaniami) odpowiadają relacjom jakie w świecie zachodzą między stanami rzeczy (złożonymi obiektami). Relacja ta ma charakter kauzalny²³.

²³ Sellars ilustruje to mitem „Super-Zapisywacza”, istoty, która skanuje pewien wycinek czaso-przestrzenny i zapisuje na bieżąco obserwacyjne zdania atomowe, mające

Uwagi krytyczne

Wracając do wyjściowego pytania: czy udaje się Sellarsowi wyjaśnić obrazowanie w terminach faktualnych? Odpowiedź jest moim zdaniem przecząca.

Po pierwsze – Sellars jest świadom tego problemu – pokazuje on jedynie warunki możliwości tego, jak jedna struktura może obrazować inną strukturę. Chcemy jednak móc powiedzieć nie tylko jak język może być obrazem świata, ale że poprawnie lub niepoprawnie obrazuje świat. A to z kolei oznacza zastosowanie pewnego kryterium, a więc normy.

Po drugie zaś – w kategoriach naturalnych nie dają się opisać relacje, jakie zachodzą między samymi obiektami naturalno-językowymi – a to za sprawą tych właśnie relacji obiekty te obrazują świat. Relacje, jakie zachodzą między obiektami naturalno-językowymi sprowadzają się do regularności trojakiemu rodzajowi:

- wejścia do języka (regularności dotyczące występowania pewnych zachowań językowych w odpowiednich okolicznościach poza-językowych, np. w kontekstach obserwacyjnych)
- regularności wewnątrz-językowe (materialne reguły wnioskowania, reguły syntaktyczne)
- wyjścia z języka (regularności dotyczące następowania pewnych zachowań niejęzykowych po pewnych zachowaniach językowych)

To za sprawą tych regularności, występujących między wypowiedziami sekwencji dźwięków lub występowaniem zapisów, język stanowi strukturę, która jest izomorficzna wobec świata. Te regularności mają jednak charakter reguł, są manifestacjami reguł. Reguła zaś jest pojęciem normatywnym. Jak już wspomniałam, Sellars próbuje opisać regularności jako manifestacje reguł w kategoriach

postać: dana postrzeżeniowa, współrzędne czasu oznaczające *tutaj*, współrzędne przestrzeni oznaczające *teraz* (1962b: 219-221). Super-Zapisywacz ma też zdolność przechowywania danych w pamięci. Potrafi też przekształcać zdania i wnioskować, tzn. na zdania na wejściu, odpowiada zdaniami, które można z nich wywnioskować zgodnie z regułami językowymi (dotyczącymi np. następstwa czasowego). Sekwencja zapisów jest obrazem pewnego wycinka świata, w którym żyje Super-Zapisywacz.

faktualnych.

Nasuwa się też pytanie – czy ta druga koncepcja daje nam satysfakcjonujący opis relacji między językiem a światem? I czy w takim ujęciu relacja obrazowania różni się tak diametralnie, jak to sugerował Sellars, od relacji semantycznych?

Relacja obrazowania zachodzi za sprawą tych samych faktów dotyczących języka, na których opierają się relacje semantyczne. Relacje semantyczne dotyczą wyrażień-egzemplarzy pewnego języka i funkcji jakie te wyrażenia pełnią w zachowaniu werbalnym (i nie tylko) wspólnoty użytkowników języka. Relacja obrazowania zachodzi między językiem a światem. Tym, co umożliwia językowi bycie obrazem świata jest jego „struktura”, a tę tworzą właśnie funkcje wyrażień językowych (a więc własności semantyczne, które opisujemy w metajęzyku). Kiedy mówimy o relacji obrazowania odwołujemy się do tych samych faktów, do których sprowadzają się własności semantyczne wyrażień – z tą różnicą, że dodatkowo zakładamy, że język (a przynajmniej jego część – zdania atomowe języka przedmiotowego) jest w pewnej relacji do świata. To, że relacja ta jest czymś więcej niż przygodnym izomorfizmem dwóch struktur – musimy przyjąć „na wiarę”.

Relacja obrazowania nie daje się opisać w kategoriach naturalistycznych. Problem polega na tym, że Sellars rozumie język zarówno jako strukturę formalną i jako coś, co realizuje się w użyciu²⁴. Próbuje uzgodnić te dwa podejścia. Moim zdaniem to się nie udaje: opisuje empiryczne regularności jako realizacje norm, normy zaś jako mające oparcie w pewnych złożonych regularnościach itd. Odwołując się do dwóch pojęć, które wspomniałam we wstępie, Sellars próbuje opisać funkcje i reguły jako struktury, i odwrotnie. Rozwiązanie Sellarsa polega na tworzeniu pojęć, które mają podwójną naturę: z jednej strony mają oznaczać obiekty będące elementami porządku naturalnego, z drugiej strony to, co określa tożsamość tych obiektów to ich miejsca w pewnej strukturze – te zaś są wyznaczone przez reguły. To za pomocą tych dwóch koncepcji języka (funkcjonalnej i „obrazkowej”) Sellars chce opisać złożone relacje, jakie zachodzą między językiem, a światem – relacje które nie mają charakteru bezpośredniego (pojęcie-obiekt), ale realizują się poprzez różnego rodzaju regularności dotyczące naszych

²⁴ De Vries (2005: 25-26)

zachowań językowych (i nie tylko językowych).

Nawet jeśli, jak sądzę, Sellarsowi nie udaje się stworzyć spójnej perspektywy, w której dałoby się uzgodnić obie koncepcje języka, to zaletą jego rozważań jest to, że zwraca on uwagę na różne role, jaką pełnią różne elementy języka w naszych interakcjach ze światem.

Problemy, w jakie uwikłane są obie te koncepcje języka wynikają z zamysłu Sellarsa, by tak opisać relację między dwoma wymiarami (faktualnym i normatywnym), by uwzględnić odrębność tego, co normatywne, a zarazem opisać je w terminach faktualnych. Ostatecznie tych dwóch wymiarów nie da się sprowadzić do jednej płaszczyzny. To niepowodzenie nie umniejsza jednak wagi analiz Sellarsa, ponieważ tym, co udaje mu się osiągnąć jest wnikliwa analiza różnych aspektów naszego poznania teoretycznego i używania pojęć ze względu rolę, jaką odgrywa w nim to, co faktualne i to, co normatywne.

BIBLIOGRAFIA

- De Vries, Willem, 2005, *Wilfrid Sellars*, Montreal & Kingston: McGill University Press.
- McDowell, John, 1994, *Mind and World*, Cambridge Mass: Harvard University Press.
- Sellars, Wilfrid, 1948a, *Concepts as Involving Laws and Inconceivable Without Them*, [w]: *Pure Pragmatics and Possible Worlds*, 1980, red. J. Sicha, Atascadero California: Ridgeview Publishing Company, ss. 87-123.
- Sellars, Wilfrid, 1948b, *Realism and the New Way of Words*, [w]: *Pure Pragmatics and Possible Worlds*, 1980, red. J. Sicha, Atascadero California: Ridgeview Publishing Company, ss. 53-85.
- Sellars, Wilfrid, 1953, *Semantical Solution to the Mind-Body Problem*, [w]: *Pure Pragmatics and Possible Worlds*, 1980, ed. J. Sicha, Atascadero California: Ridgeview Publishing Company, ss. 219-256.
- Sellars, Wilfrid, 1954, *Some Reflections on Language Games*, [w]: *Science, Perception and Reality*, 1991, Atascadero California: Ridgeview Publishing Company, ss. 321-358.
- Sellars, Wilfrid, 1956, *Empiricism and the Philosophy of Mind*, [w]: *Science, Perception and Reality*, 1991, Atascadero California: Ridgeview Publishing Company, ss. 127-196.
- Sellars, Wilfrid, 1957, *Counterfactuals, Dispositions and Causal Modalities*, [w]: *Minnesota Studies in the Philosophy of Science*, Vol. II, red. Feigl, H., Scriven M., Maxwell, G., Minneapolis: University of Minnesota Press, ss. 225-308.
- Sellars, Wilfrid, 1962a, *Time and the World Order*, [w]: *Minnesota Studies in the Philosophy of Science*, Vol. III, red. Feigl, H., Maxwell, G., Minneapolis: University of Minnesota Press, ss. 527-616.
- Sellars, Wilfrid, 1962b, *Truth and Correspondence*, [w]: *Science, Perception and Reality*, 1991, Atascadero California: Ridgeview Publishing Company: 197-224.
- Sellars, Wilfrid, 1962c, *Philosophy and the Scientific Image of Man*, [w]: *Science, Perception and Reality*, 1991, Atascadero, California: Ridgeview Publishing Company, ss. 1-40.

- Sellars Wilfrid, 1962d, *Naming and Saying*, [w]: *Science, Perception and Reality*, 1991, Atascadero, California: Ridgeview Publishing Company: 225-246.
- Sellars, Wilfrid, 1964, *Induction as Vindication*, [w]: *Essays in Philosophy and Its History*, 1974, Dodrecht: D. Reidel Publishing Company, ss. 367-416.
- Sellars, Wilfrid, 1967a, *Phenomenalism*, [w]: *Science, Perception and Reality*, 1991, Atascadero, California: Ridgeview Publishing Company, ss. 60-105.
- Sellars, Wilfrid, 1967b, *Some Remarks on Kant's Theory of Experience* [w]: *Essays in Philosophy and Its History*, 1974, Dodrecht: D. Reidel Publishing Company: 44-61.
- Sellars, Wilfrid, 1968, *Science and Metaphysics. Variations on Kantian Themes*, London: Routledge & Kegan Paul Ltd.
- Sellars, Wilfrid, 1969, *Language as Thought and as Communication*, w: *Essays in Philosophy and Its History*, 1974, Dodrecht: D. Reidel Publishing Company: 93-117.
- Sellars, Wilfrid, 1979, *Naturalism and Ontology*, Atascadero, California: Ridgeview Publishing Company.

ABSTRACT

Wilfrid Sellars' presented two parallel conceptions of language: functional role semantics and theory of picturing. The aim of my paper is to consider how these two views fit together and what roles they play in his overall philosophical project. First I show philosophical motivations for adopting these conceptions. Functional role semantics contributes to explanation of mental phenomena, it is consistent with Sellar's critique of the given, it provides a nominalistic account of abstract terms. The picturing theory explains how language can be about the world. The question I also address in this paper is to what extent both of these conceptions are marked by what is the key problem for Sellars - the indispensability of both naturalistic and normative perspective for an adequate account of cognition, intentionality and language. I try to trace the limits of naturalistic explanation in both of his conceptions.

SŁOWA KLUCZOWE: naturalizm, intencjonalność, semantyka ról pojęciowych, obrazowanie, normatywność

KEY WORDS: naturalism, intentionality, functional role semantics, picturing, normativity